

Ks. Piotr TYLEC, *Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 1919-2019*, Sandomierz 2019, ss. 136.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt20674-7>

Chrześcijaństwo jest religią księgi. Biblia, w której zapisane zostało Objawienie Boże skierowane do człowieka a zawarte na jej kartach, towarzyszy uczniom Chrystusa od narodzin do śmierci. Pomaga w prowadzeniu życia ukierunkowanego na zbawienie wieczne. Należy do najczęściej wydawanych i komentowanych ksiąg. Egzemplarze rękopiśmienne ze starożytności i średniowiecza, drukowane wydania z czasów nowożytnych, potwierdzają nie tylko jej nieocenioną i jakże ważną rolę na wielu płaszczyznach życia religijnego, kulturalnego, społecznego, politycznego czy ekonomicznego. Ukazują także wielki szacunek ludzi Kościoła do książki. Już w okresie starożytności chrześcijańskiej, by przypomnieć czasy prześladowań cesarza Dioklecjana, za posiadanie ksiąg chrześcijanom groziły surowe kary. W czasach przełomu epok, fundamentalne znaczenie dla budowania średniowiecza miały skrytoria i księgozbiory tworzone w oparciu o wytyczne pozostawione przez Kasjodora czy św. Benedykta z Nursji. Niewątpliwie zasługą mnichów było zachowanie i przekazanie kolejnym pokoleniom dorobku starożytności i średniowiecza, pieczołowicie przepisywanego i przechowywanego w klasztorach skrytoriach. Powiedzenie „Klasztor bez biblioteki jest jak twierdza bez zbrojowni” na stałe weszło do kultury. Przygotowywane z wielką pieczołowitością średniowieczne manuskrypty, ozdabiane mieniącymi się paletami barw miniaturami, są dzisiaj zaliczane do najcenniejszych zabytków. Rewolucja, wywołana przez Jana Gutenberga, wprowadziła książkę na zupełnie nowe tory. Druk spowodował, że książka stała się produktem o wiele bardziej dostępnym. Dotychczasowe skrytoria z czasem musiały ustąpić miejsca drukarniom. Gromadzone księgozbiory zaczęły się rozrastać niepomierne. W tej rewolucji ważną rolę odgrywał także Kościół, który wszakże dostrzegał różne aspekty wynalazku, jakim był druk. Można przytoczyć w tym miejscu słowa Guya Bedouella, który charakteryzując reakcję Stolicy Apostolskiej na nową technikę publikacji napisał: „Kiedy Mikołaj II założył Bibliotekę Watykańską, Kościół wydawał się zadowolony z nowego wynalazku druku. Wyraził to oficjalnie w bulli Aleksandra VI z 1501 r., a następnie w deklaracji Soboru Laterańskiego V z maja 1515 r.; okazuje w niej swoją radość z powodu nowej sztuki natchnionej przez łaskę Bożą, ale i pewien niepokój z racji siły tego narzędzia. Jest ono dobre, jeśli jest używane dla chwały Boga, postępu wiary i krzewienia cnót; należy jednak wystrzegać się, by trucizna nie zmieszała się z lekarstwem”¹.

Sztuka drukarska już w latach siedemdziesiątych XV wieku dotarła do Polski. W kolejnych miastach zakładane były warsztaty drukarskie. W ten sposób, dzięki zakonowi jezuitów, druk znalazł swoje miejsce także w Sandomierzu. Drukarnia umieszczona w gmachu kolegium, funkcjonowała do czasów rozbiorów Rzeczypospolitej. Od tego właśnie momentu ks. Piotr Tylec rozpoczyna swoją opowieść, prowadząc czytelnika po kartach historii sandomierskich drukarni dzięki zachowanym starodrukowi i opracowaniom im poświęconym. Mając do dyspozycji udostępniane w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu egzemplarze dzieł, czyni to z szacunkiem bi-

¹ G. BEDOUELLE, *Kościół w dziejach*, Poznań 1994, s. 111.

bliofila i kompetencją bibliotekarza. Klasyfikuje wydane woluminy, określa wielkość produkcji wydawniczej, wskazuje na trudności związane z publikacją ksiąg. Zresztą, te same elementy świata książki z okresu staropolskiego możemy zobaczyć także w czasach współczesnych, którym poświęcone zostały kolejne rozdziały, skupione siłą rzeczy na Wydawnictwie Diecezjalnym i Drukarni w Sandomierzu. Jesteśmy bowiem świadkami trudnych początków funkcjonowania tego zakładu; jego rozwoju pod czujnym okiem rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, ks. Adama Szymańskiego; prób upaństwowienia w okresie stalinowskim czy aspektów jego działalności w latach gomułkowskich i gierkowskich. Czasy najnowsze, sięgające jednak korzeniami lat osiemdziesiątych, to zupełnie nowe perspektywy rozwoju, ale i wyzwania, przed którymi stoi sandomierska poligrafia diecezjalna świętująca swoje stulecie. Tekst ks. Piotra Tylca ubogacony został biogramami ludzi zasłużonych dla zakładu. To dzięki nim mógł on funkcjonować nawet w trudnych czasach, by dzisiaj służyć Kościołowi nie tylko w wymiarze lokalnym, ale ogólnokrajowym, a nawet światowym. Przez zastosowanie metody statystycznej, autor w ujęciu tabelarycznym przedstawił szereg aspektów funkcjonowania drukarni. Na skutek zastosowania tego zabiegu mógł pełniej wykorzystać zgromadzony materiał źródłowy. Natomiast niewątpliwa akrybia naukowa jest widoczna w tych partiach opracowania, gdzie tekstów źródłowych było mniej, przez co autor, niekiedy ze strzępów informacji, potrafił wydobyć ważne dane. Wygenerowało to w dużej mierze jednolity tok narracji historycznej, co z pewnością znamionuje kunszt pisarski autora. Mając bowiem świadomość, że recenzowana publikacja będzie nie tylko historią drukarni sandomierskiej, ale też niejako matrycą do kolejnych publikacji traktujących o tego typu informacjach, autor skorzystał nie tylko ze zbiorów bibliotecznych, ale skrzętnie wykorzystał zasoby 13 archiwów państwowych i kościelnych, wspomnienia osób zatrudnionych w opisywanym przedsiębiorstwie oraz bogaty zestaw literatury. Dzięki temu książka ks. Piotra Tylca, traktująca o Wydawnictwie Diecezjalnym i Drukarni w Sandomierzu 1919-2019, jest pierwszym naukowym opracowaniem przedstawiającym dzieje tej zasłużonej dla diecezji instytucji.

Ks. Tomasz Moskal
Instytut Nauk Teologicznych KUL
e-mail: tomos@kul.pl

The Colonization and Decolonization of Africa: The History and Legacy of European Imperialism across the African Continent. By Charles River Editors. Michigan: Charles River Editors, 2019, pp. 108.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt20674-8>

INTRODUCTION

The conventional history of Africa was, until in recent times, written for Africans by the white men, who had vigorously made their way through the continent in an excessively proud and constantly changing stage in Europe's history that was seeming to be boundless with energy and ideas. A conference was held in Berlin in 1884 to deal with Africa's colonization in such a manner as to